



Warszawa, 5 marca 2021 r.

Pani Mirosława Jędrzejczyk  
Pan Przemysław Kruk  
Pani Anna Miastkowska  
Pani Sylwia Pogorzelska

Rada Etyki Mediów otrzymała cztery skargi na wyemitowany w dniu 27 lutego b.r. w TVN 24, w programie "Superwizjer", reportaż autorstwa Michała Fuja „Zarobić na chorych na raka”.

*Pani Mirosława Jędrzejczyk napisała: Nie jestem i nigdy nie byłam pacjentką tej placówki („Immunomedica”- REM), ale znam jedną osobę, u której leczenie przyniosło spektakularne efekty. A ona zna kolejnych pacjentów.*

*Pani Anna Miastkowska zadała stacji TVN pytanie: Jak to możliwe, że dopuściliście do publikacji jednostronnego materiału mimo, iż redaktor miał wiedzę o pacjentach, którym medycyna integralna pomogła?*

*Pani Sylwia Pogorzelska, w imieniu Stowarzyszenia Pacjentów Medycyny Integralnej, napisała: Rozmawialiśmy z dziennikarzem, opowiadaliśmy o sobie i swoich walkach z nowotworami. Relacjonowaliśmy przebieg naszego leczenia i pozytywne skutki leczenia integralnego. Wierzyliśmy w zapewnienia dziennikarza, który obiecał nam przedstawienie naszego stanowiska. W materiale nie znalazło się nic, co zostało przez nas przekazane*

*Pan Przemysław Kruk, ze spółki Instytut Immunomedica, napisał: Materiał TVN opiera się na fałszywych informacjach, pomówieniach, zawiera dane i liczby, które nie mają pokrycia w rzeczywistości.*

Autorzy skarg domagają się od REM *zajęcia stanowiska w sprawie.*

Choroby nowotworowe są na świecie przyczyną zgonów ponad 10 mln osób rocznie, w Polsce ponad 100 tys. Każdy z nas zetknął się ze skutkami tej strasznej choroby, uczestniczył lub obserwował walkę o zdrowie i życie chorych i ich rodzin. Kiedy zawodzi medycyna tradycyjna, często sięga się po leczenie alternatywne, czasem łączy się różne sposoby leczenia wierząc, że to pomoże.

W reportażu Michała Fuja poznajemy historie chorych, którym medycyna alternatywna nie pomogła, rodziny poniosły wysokie koszty, czasem zadłużając się i teraz z perspektywy takich doświadczeń mówią o „wątpliwej terapii”, podejrzewają oszustwo. Lek, o którym mowa w reportażu od kilkunastu lat jest znany, a dyskusja nad jego działaniem funkcjonuje np. na stronach „biuletynu farmacji”

Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, czy na stronie [naukawpolsce.pap.pl](http://naukawpolsce.pap.pl).

REM została poproszona o *zajęcie się sprawą*, w której osoby uczestniczące w sporze mają zasadniczo odmienne zdania.

Medycyna alternatywna istnieje. Czy chorzy będą z niej korzystać, jest decyzją ich i ich rodzin.

Pomóc, ratować, nie szkodzić - te słowa padają w reportażu w przeciwstawnych kontekstach - *chcę osobie pomóc, chciałem mamę ratować* - mówi lekarz stosujący alternatywne metody, a krytykujący je onkolog mówi o braku klinicznych badań potwierdzających zasadę - *aby nie szkodzić*.

Jedno przy próbie oceny jest pewne: wszyscy chcą dobra chorego - i autor reportażu i jego przedstawieni w niekorzystnym świetle bohaterowie i wypowiadający się w programie specjaliści-onkolodzy jak prof. Piotr Wysocki czy prof. Cezary Szczylik i autorzy skarg.

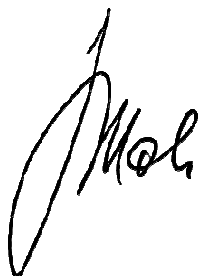
Ocena alternatywnych sposobów leczenia należy do Komisji Etyki Lekarskiej a uznanie ich dopuszczalności do Naczelnej Izby Lekarskiej. REM stwierdza więc, że nie jest właściwym *organem który zajmie się należycie tą sprawą* - jak chcą autorki dwóch spośród tych skarg. Wyłącznym zadaniem REM jest stwierdzenie, czy w danej publikacji, w tym przypadku - w reportażu "Superwizjera" - doszło do naruszenia którejs z zasad zapisanych w Karcie Etycznej Mediów.

Pani Mirosława Jędrzejczyk napisała: *„W publikacji nie pojawił się żaden pacjent, któremu leczenie pomogło, choć jak się okazuje „redaktor” miał wiedzę o tym, że nawet kilkudziesięciu pacjentów zechce wziąć udział w programie”*. Ten zarzut, o decydującym znaczeniu, bo - jeśli jest uzasadniony, świadczyłby o złej woli dziennikarza i zlekceważeniu podstawowych zasad etycznych jego zawodu - dominuje we wszystkich omawianych skargach

REM nie może stwierdzić, czy autor reportażu celowo pominął osoby, które mogłyby potwierdzić, że leczenie alternatywne jest skuteczne, Faktycznie w reportażu takie osoby nie są pokazywane Kamera zarejestrowała za to wiszące na ścianie gabinetu lekarza prowadzącego klinikę Immunomedica dyplomy „Orły medycyny” i „Zadowolony pacjent”.

Zdaniem REM, jeśli rzeczywiście - jak zapewniają autorzy skarg - kilkadziesiąt osób, którym to leczenie pomogło, chciało mówić o tym w programie, ale nie dopuszczono ich przed kamerę, bo ich słowa przeczyłyby z góry założonej tezie, **to w zaskarżonym programie nastąpiło naruszenie zasad prawdy i obiektywizmu** zapisanych w Karcie Etycznej Mediów.

W imieniu Rady Etyki Mediów



Krystyna Mokrosińska  
Członek REM